

# Paweł Radziejewski

---

## Zagadnienie rozpoznawania cudu w polskiej literaturze teologii fundamentalnej : streszczenie pracy dyplomowej

---

Studia Salvatoriana Polonica 6, 259-261

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Zagadnienie rozpoznawania cudu  
w polskiej literaturze teologii fundamentalnej  
(Streszczenie pracy dyplomowej)*

Praca magisterska została napisana na seminarium naukowym z teologii fundamentalnej w Wyższym Seminarium Duchownym Salwatorianów w Bagnie, pod kierunkiem ks. prof. PWT dra hab. Andrzeja Nowickiego, przy współpracy ks. dra Romana Słupka SDS, i zrecenzowana przez ks. prof. dra hab. Włodzimierza Wołyńca. Obrona pracy odbyła się na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu w dniu 6 czerwca 2012 roku.

W dzisiejszym wysoko rozwiniętym technicznie i kulturowo świecie, mimo iż nauka zna odpowiedzi niemalże na każde pytanie, co pewien czas zdarzają się rzeczy niezwykle, wciąż pozostające dla współczesnego człowieka bez racjonalnego wytłumaczenia. Słyszane rzekomo w różnych stronach świata dźwięki trąb, tańczące oblicze słońca, krwawiące hostie czy nagłe uzdrowienia z nieuleczalnych chorób, to tylko niektóre z tych niezwykłych wydarzeń. W takich przypadkach bardzo łatwo można ulec nadmiernej sensacji, zatrzymując się jedynie na zjawiskowej stronie niezwykłego wydarzenia. Wydawać się to może zrozumiałe ze względu na naturalną skłonność człowieka do przyjmowania za prawdziwe to, co dostrzega zmysłami.

Jednakże zmysły pełnią rolę służebną, by doprowadzić do poznania istoty rzeczy. Dlatego też w kwestii wydarzeń niezwykłych poszukuje się ich przyczyny oraz sensu. Gdy się go odnajdzie w Panu Bogu, wówczas takie wydarzenie można nazwać cudem. Znaczy to, że za autora przyjmuje się Boga, który kieruje ku człowiekowi pewien zamysł (intencję).

Stwórca od początku dziejów komunikuje się z nami poprzez cuda. Widoczne są one już w Starym Testamencie (Wj 3,2; 7–11; 16; 1 Sm 1), ale i w historii Nowego Przymierza dokonywane przez Jezusa Chrystusa (Mt 17; Mk 1,29-34; Łk 13,10; Dz 9,32). Cuda zdarzają się także współcześnie, czego dowodem są znane sanktuaria ( Lourdes, Fatima).

Wciąż aktualny jest więc problem rozeznawania wśród dziejących się wydarzeń niezwykłych, tych których autorem jest Bóg. Współcześnie, pomimo

znacznej liczby zjawisk niezwykłych, znikome ilości zostają uznane przez Kościół za prawdziwe cuda. Przy weryfikacji zdarzenia niezwykłego nie można dać się ponieść emocjom czy sensacyjności, ale i z drugiej strony, nie wolno ulegać sceptycyzmowi.

Należy zatem rozpocząć od ustalenia właściwego znaczenia słowa „cud”, gdyż różnie rozumiano je na przestrzeni wieków. Począwszy od Starego Testamentu, aż po Ojców Kościoła, w cudzie nie doszukiwano się strony zjawiskowej, a cała uwaga była skupiona na znaczeniu cudu. Natomiast od czasów oświecenia aż do współczesności apologetyka zmagala się z argumentami przeciwników wiary w cuda (racjonalistów, naturalistów czy przedstawicieli szkoły historyczno-religijnej, uważającej cuda biblijne za zapożyczone od innych religii). Ten okres, choć trudny dla fundamentalistów, to jednak przyczynił się do rozwoju metodologicznego i merytorycznego omawianej kwestii cudu. Wśród różnych koncepcji wymienianych na przestrzeni wieków na uwagę zasługuje dziś szczególnie jedna. Jest ona nazwana znakową, gdyż zwraca uwagę na dwa wymiary cudu: widzialny i niewidzialny. Właśnie dzięki temu jesteśmy w stanie zająć się w sposób naukowy empiryczną stroną wydarzenia cudownego. Znakowa koncepcja cudu odnosi nas też do drugiej rzeczywistości – niewidzialnej, transcendentnej.

W rozpoznawaniu tego, czy dane wydarzenie jest cudem, czy też nie jest, musimy poddać je badaniu czterech kompetentnych nauk. Jako pierwsza takim wydarzeniem zajmuje się historia. Sprawdza ona, czy dane zdarzenie miało faktycznie miejsce, opisuje je, przesłuchuje świadków, tak by doprowadzić do ukazania, że badany fakt niezwykły rzeczywiście wydarzył się w konkretnym miejscu i czasie. Drugim krokiem w rozpoznawaniu cudu są badania nauk przyrodniczych, które mają dostęp wyłącznie do empirycznej strony zjawiska niezwykłego. Może to być medycyna, psychologia, chemia oraz inne nauki, w zależności od rodzaju i okoliczności danego wydarzenia niezwykłego. Ten etap ma sprawdzić, czy danego wydarzenia nie można wytłumaczyć prawami znanymi przez nauki empiryczne. Gdy naturalne metody badawcze nie dadzą ostatecznej odpowiedzi co do przyczyny wydarzenia nadzwyczajnego, wówczas przechodzi się do etapu trzeciego. Właśnie na tym etapie, filozofia ma sformułować ostateczny wniosek o przyczynie zaistnienia faktu. Czyni to na drodze weryfikacji hipotez przeciwnych uznaniu badanego wydarzenia za cud (np.: nieznanymi sił działających w przyrodzie, hipotezy przypadku, indeterminizmu oraz rozwoju nauki, która w przyszłości wyjaśni to, co dziś wydaje się być niewytłumaczalne przez naukę). Owe hipotezy wysuwane są na terenie nauk szczegółowych.

Kiedy powyższe nauki wskażą, że przyczyna nadzwyczajnego wydarzenia jest zewnętrzna wobec przyczyn immanentnych działających w świecie, to przechodzi się do ostatniego etapu rozpoznania cudu. Na tym etapie uwzględnia się dane teologii, która jest prawomocna do wydania ostatecznego osądu co do cudownego charakteru badanego wydarzenia. Niezbędne w tej kwestii jest określenie kontekstu religijno-moralnego składającego się z trzech właściwych mu elementów: kto tworzy kontekst religijno-moralny, w czym on się wyraża oraz jaki jest związek tego kontekstu z faktem niezwykłym. Obserwując wydarzenie nadzwyczajne, a także osoby zaangażowane, trzeba stwierdzić w jakich przypadkach możemy uznać ów kontekst za wyłącznie pozytywny, a całość wydarzenia określić mianem cudu. Zwrócić należy też uwagę na odczytywanie każdego wydarzenia pretendującego do uznania za cudowne w świetle Objawienia Bożego. Definitywną rolę spełnia tu Kościół, będący jedynym uprawnionym do orzekania o cudowności danego wydarzenia nadzwyczajnego.

Mimo iż procedura rozpoznawania wydarzeń cudownych wydaje się być skomplikowana i dość rygorystyczna, to jednak Kościół podkreśla ich wartość. Cud jest przecież niezbędnym elementem w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. W tych przypadkach ma on być potwierdzeniem ze strony Pana Boga, że dana osoba włączona została w poczet świętych czy błogosławionych.

Dk. Paweł Radziejewski SDS